

Sygn. akt IC 2007/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2023 roku

Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny

w składzie:

**Przewodniczący SSO Arkadiusz Marcia**

**Protokolant Anna Lewandowska**

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2023 roku w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. J.**

przeciwko (...) **Bank S.A. z siedzibą we W.**

o zapłatę i ustalenie

I. ustala nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 9 lutego 2007 roku;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. nakazuje pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Świdnicy kwotę 192,83 złotych tytułem wydatków w sprawie:

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 3.307,17 zł.

Sygn. akt **IC 2007/21**

## UZASADNIENIE

Powód L. J. w pozwie z 9 listopada 2021 r. wniósł o: 1) zasądzenie od pozwanego (...) Banku S. A. z siedzibą we W. na jego rzecz kwoty 188.994,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 października 2021 r. do dnia zapłaty tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego

w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od 9 marca 2007 r. do 16 września 2021 r.; 2) ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego

z umowy kredytu nr (...) z dnia 9 lutego 2007 r.

W uzasadnieniu podał, że istotą sporu jest kwestia oceny zgodności z prawem powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego oraz ocena treści postanowień zawartych w §2 ust. 1 zd. 1, §3 ust. 2, §5 ust. 5, §11 ust. 4 umowy oraz §9 ust. 3 regulaminu, dotyczących wprowadzenia klauzuli indeksującej świadczeń stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez stronę pozwaną. Kwestionowane postanowienia stanowią w świetle przepisów prawa postanowienia abuzywne, zmierzające do zaburzenia równowagi kontraktowej na wyłączną korzyść pozwanej, która wykorzystwała swoją silniejszą pozycję (jako przedsiębiorcy) względem konsumenta oraz jego nieświadomość i

brak specjalistycznej wiedzy co do ryzyka związanego z oferowanym produktem. Tym samym ocenić je należy jako naruszające dobre obyczaje oraz prowadzące do powstania znaczącej nierównowagi praw i obowiązków ze szkodą dla konsumenta, a w konsekwencji bezskuteczne. Bezskuteczność kwestionowanych postanowień prowadzi będzie do nieważności całej umowy, ponieważ jej dalsze obowiązywanie w kształcie pozbawionym kwestionowanych postanowień nie jest możliwe. Na skutek nieważności przedmiotowej umowy całość środków pobranych przez pozwaną od powoda stanowi świadczenia nienależne, którego zwrotu strona powodowa może się domagać na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Wartość roszczeń powód ustalił jako równowartość wszystkich środków tytułem spłat rat kredytu pobranych przez pozwaną w związku z kwestionowaną umową w okresie od 9 marca 2007 r. do 16 września 2021 roku w łącznej kwocie 188.994,26 zł. Sumę tę powód obliczył na podstawie zaświadczeń wydanych przez stronę pozwaną. Powód twierdził, że pozwany poprzez zastosowanie konstrukcji dwóch odrębnych mierników wartości dla waloryzacji świadczeń stron związanych z realizacją umowy, uzyskiwał przy każdorazowej zapłacie raty przez stronę powodową dodatkowy, wymierny zysk, niemieszający się w zakresie należnych mu na podstawie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego odsetek i prowizji, nie spełniając przy tym żadnych świadczeń wzajemnych na rzecz strony powodowej. Jednocześnie pozwany Bank naraził powoda na nieograniczone ryzyko związane z możliwym nieograniczonym wzrostem wartości miernika indeksacji, podczas gdy ryzyko Banku ograniczało się w swoim zakresie do wysokości kwoty wpłaconego kapitału kredytu. Strona pozwana pozostawiła sobie formalnie nieograniczoną swobodę w kreowaniu wartości wskaźników, stosowanych przy ustalaniu wysokości świadczeń kredytobiorcy. Tym samym strona pozwana pozostawiła w swoich rękach uprawnienie do dowolnego manipulowania wysokościami świadczeń drugiej strony umowy. Bank dopuszczając możliwość nieograniczonego zwiększania zadłużenia konsumenta, nie tylko nie ochronił go w żaden sposób przed taką ewentualnością, lecz nawet o niej nie poinformował.

W treści umowy o kredyt (sporządzonej przez Bank na jego własnym wzorcu umownym) nie sposób znaleźć mechanizmu, który zapobiegałby absurdalnemu wzrostowi zadłużenia po stronie kredytobiorcy, z drugiej zaś strony, umowa ta zapewniała bankowi całkowitą kontrolę nad wysokością uzyskiwanych z jej tytułu świadczeń. Ryzyko ekonomiczne łączącej strony umowy o kredyt zostało w całości przerzucone na słabszą ekonomicznie i intelektualnie stronę tego stosunku zobowiązaniowego. Powód twierdził, że posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c., ponieważ nawet uwzględnienie żądania o zapłatę na skutek uznania przez Sąd umowy jako nieważnej, może nie doprowadzić do definitywnego zakończenia sporu powstałego pomiędzy stronami niniejszego postępowania, co świadczy o istnieniu stanu niepewności prawnej po stronie powodowej.

Strona pozwana (...) Bank S. A. we W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Zgłosiła zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powoda (art. 5 k.c.)

i zarzut potrącenia wierzytelności dochodzonej przez powoda (o ile ta istnieje)

z wierzytelnością strony pozwanej dotyczącą zwrotu kapitału udostępnionego powodowi – w kwocie 191.540,02 zł, której istnienie jest warunkowane istnieniem wierzytelności dochodzonej przez powoda, którą pozwany w pierwszej kolejności kwestionuje. Strona pozwana twierdziła, że nie występują żadne przesłanki bezwzględnej nieważności umowy z art. 58 k.c. Zdaniem pozwanej, umowa jest ważna i nawet w wypadku stwierdzenia abuzywności postanowień kwestionowanych przez powodów – umowa byłaby w całości skuteczna, a treść wzajemnych głównych zobowiązań – niezmieniona.

Powód podniósł, że wierzytelność pozwanego z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia jest przedawniona, niewymagalna, a zarzut potrącenia został złożony pod warunkiem, a zatem nie został zgłoszony skutecznie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

We wniosku kredytowym z dnia 26 stycznia 2007 r. powód wnioskował

o kredyt w kwocie 195.568,74 zł. Wskazał, że kredyt miał być przeznaczony na sfinansowanie spłaty kredytu zaciągniętego w banku na cele mieszkaniowe, którego pierwotnym celem był zakup oraz sfinansowanie remontu lokalu mieszkalnego. Został on wypełniony na komputerze i wydrukowany przez pracownika pozwanego, a powód jedynie go podpisał. Wraz z wnioskiem podpisał oświadczenie,

w którym podał, że pracownik w pierwszej kolejności przedstawił mu ofertę kredytu w złotych i po zapoznaniu się z nią, dokonał wyboru oferty kredytu hipotecznego nominowanego w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost wartości całego zadłużenia.

W oświadczeniu podał też, że pracownik poinformował go także o ryzyku zmiany stopy procentowej, polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania, jest świadomy ponoszenia obu tych ryzyk i że poinformowano go również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej, a nadto, że informacje te zostały przedstawione w postaci symulacji raty kredytu.

(dowód: wniosek kredytowy, k. 61 – 62; oświadczenie, k. 64; zeznanie powoda, k. 147)

Wbrew treści oświadczenia, żadne informacje ani symulacje, obrazujące rozmiar ryzyka związanego z kredytem powiązaniem z kursem franka szwajcarskiego, nie zostały powodowi przedstawione. Pracownik banku nie wyjaśnił mu na czym polega to powiązanie i jakie są jego praktyczne konsekwencje. Wówczas nie uświadamiał sobie rzeczywistego ryzyka kursowego. Był przekonywany o stabilności kursu franka i że oferowany mu kredyt jest dla niego korzystny.

(dowód: zeznanie powoda, k. 147 – 147v.)

W dniu 9 lutego 2007 r. strony zawarły umowę kredytu nr (...). Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru. Jego zapisy nie były przez powoda negocjowane. Wysokość kursu franka szwajcarskiego, po którym miała nastąpić indeksacja, nie była przez powoda negocjowana i nie była mu znana.

(dowód: zeznanie powoda, k. 147v.; umowa kredytu, k. 20 – 22)

Umowa kredytu zawiera m. in. następujące zapisy:

Kredyt jest przeznaczony na sfinansowanie spłaty kredytu zaciągniętego w banku na cele mieszkaniowe, którego pierwotnym celem było sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego oraz sfinansowanie remontu lokalu mieszkalnego (§1 ust. 1 umowy). Na wniosek Kredytobiorcy Bank udziela kredytu w kwocie 195.568,74 PLN nominowanego do waluty (...), według kursu kupna (...) obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz - w przypadku wypłaty kredytu w transzach, na cel określony w §1. Kredyt jest wypłacany w złotych polskich zgodnie z §3 ust. 2 niniejszej Umowy. Kredyt udzielany jest na okres 360 miesięcy (zwany dalej okresem kredytowania). Okres kredytowania rozpoczyna się w dniu podpisania niniejszej umowy (§2 ust. 1). Informacje o: okresie kredytowania, kwocie kredytu w (...), wysokości kursu kupna obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia kredytu, wysokości oprocentowania oraz o wysokości i terminach płatności rat zostaną określone w „Harmonogramie spłat” (§2 ust. 2). Bank zobowiązuje się do uruchomienia kredytu w 1 transzy w drodze przelewu środków (§3 ust. 1). Kredyt wypłacany jest w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na (...) wg kursu kupna walut dla (...) ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków (§3 ust. 2). Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty udzielonego kredytu w 360 równych ratach kapitałowo odsetkowych w terminie do 15 dnia każdego miesiąca począwszy od miesiąca, w którym kredyt został wypłacony w całości, pod warunkiem, że okres między wypłatą kredytu a deklarowanym dniem spłaty jest dłuższy niż 15 dni (§5 ust. 1). Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych zostanie ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na (...), stosownie do postanowień niniejszej Umowy (§5 ust. 3). Raty kredytu wraz z należnymi odsetkami płatne są w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość (...), na rachunek kredytu (§5 ust. 4). Jako datę spłaty raty kredytu przyjmuje się datę wpływu środków na rachunek kredytu. Kwota wpłaty raty w złotych przeliczona jest na (...) wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku (§5 ust. 5).

(dowód: umowa kredytu, k. 20 – 22)

Wyplata kredytu została uruchomiona w dniu 16 lutego 2007 r. w kwocie 191.540,02 zł (81.471,72 CHF po kursie 2,3510 zł).

(dowód: zaświadczenie strony pozwanej z 30.08.2021 r., k. 27)

W okresie od 9 marca 2007 r. do 16 września 2021 r. powód spłacił w sumie 188.994,26 zł tytułem rat kredytu. Powód nadal spłaca raty kredytu w złotych.

(dowód: zaświadczenie strony pozwanej z 16.09.2021 r., k. 30 – 32v.; zeznanie powoda, k. 147 – 147v.)

Pismem z dnia 30 września 2021 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 188.994,26 zł tytułem nienależnie pobranych od niego środków w okresie od 9 marca 2007 r. do 16 września 2021 r. w związku nieważnością umowy kredytu z dnia 9 lutego 2007 r. Wnosił o niezwłoczne zaspokojenie jego roszczenia.

(dowód: reklamacja, k. 33 – 35)

Strona pozwana w piśmie z dnia 12 października 2021 r. podała, że nie znajduje podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda zawartego w reklamacji z dnia 30 września 2021 r.

(dowód: pismo strony pozwanej, k. 36 – 37v.)

Stan faktyczny w powyższym kształcie, był bezsporny pomiędzy stronami, tj.

w zakresie w jakim dotyczył samego faktu zawarcia umowy, jej zapisów czy wypłaty środków pochodzących z udzielonego powódce kredytu. W pozostałym zakresie ustalenia Sądu zostały dokonane w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego na potrzeby niniejszego postępowania, w tym w postaci dokumentacji oraz wydruków (art. 308, 309 k.p.c.) oraz zeznania powoda w charakterze strony (art. 299 k.p.c.).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powód zgłosił żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 9 lutego 2007 r. zawartej

z pozwanym oraz zasądzenia świadczeń, które spełnił w wykonaniu tej umowy, jako nienależnych. Jak z tego wynika, żądanie ustalenia jest z jednej strony samodzielnym żądaniem pozwu, a z drugiej, stanowi przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym dotyczy ono kluczowego w sprawie zagadnienia i dlatego należało je ocenić w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się

w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości.

O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa. Między stronami powstał spór co do ważności zawartej przez nie umowy kredytu a w konsekwencji, co do istnienia wynikającego z niej stosunku prawnego. Umowa jest przez powoda

wykonywana. Opierając się na założeniu nieważności umowy, powód wytoczył powództwo o zwrot spełnionych świadczeń. Jednakże w drodze powództwa

o świadczenie nie jest w stanie uzyskać pełnej ochrony swego interesu prawnego, gdyż sam wyrok zasądający nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, które nie zostały objęte pozwem

i nie mogłyby zostać nim objęte (bo termin ich spełnienia przypadnie po dniu wyrokowania). W rezultacie nie ma pewności, że sam wyrok zasądający świadczenie definitywnie przeciąłby spór o ważność umowy i zagwarantowałby powodowi, że

w celu odzyskania świadczeń nie objętych pozwem, nie będzie zmuszony do wytoczenia kolejnego powództwa. Zatem, sam wyrok zasądający nie zapewni powodowi takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający. Wyrok ustalający nieważność umowy daje także powodowi pełniejszą ochronę prawną, gdyż w odróżnieniu od wyroku zasądającego stanowi podstawę wykreślenia hipoteki ustanowionej jako zabezpieczenie spłaty kredytu. Uzasadniało to przyjęcie, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia.

Przechodząc do oceny meritum tego żądania, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa kredytu miała charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie gospodarczym jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu jest wyrażona w złotych, ale w dniu wypłaty zostaje poddana indeksacji, czyli przeliczeniu na określoną w umowie walutę obcą (walutę indeksacji). Przeliczona na walutę obcą kwota jest poddana oprocentowaniu według stopy procentowej właściwej dla tej waluty obcej i jest dzielona na raty, które są spłacane w złotych po ich przeliczeniu z waluty obcej na złote w umówionej dacie płatności rat. Zastosowanie konstrukcji indeksacji, w celu ustalenia salda kredytu i wysokości świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Jak

z tego wynika, artykuł 353<sup>1</sup> k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współzycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotą umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści. Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązania drugiej strony, tej istoty podważeniem. W obrocie gospodarczym sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania drugiej strony. Dlatego, przyznanie w umowie jednej z jej stron prawa do kształtowania zobowiązania drugiej strony musi być uzasadnione i mieć jasne granice, wynikające

z tego uzasadnienia. W przypadku zawieranej z konsumentem umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i dowolne określanie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu. W przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie rozmiaru zobowiązania konsumenta w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić takie, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty dla indeksacji kwoty kredytu. Rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kredytu indeksowanego do waluty obcej wyznacza nie tylko wysokość kwoty kredytu w złotych, ale przede wszystkim jej równowartość wyrażona w walucie indeksacji. To ona podlega oprocentowaniu

i podziałowi na raty. Zatem, przyznanie bankowi w umowie prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty na potrzeby indeksacji, w konsekwencji prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez ten bank kwoty kapitału w walucie podlegającej zwrotowi i stanowiącej podstawę naliczania oprocentowania, czyli bardzo istotnego elementu wyznaczającego rozmiar zobowiązania kredytobiorcy. Co do zasady takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu indeksowanego.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego indeksowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji, aby umowa taka została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tego warunku. W §2 ust. 1 i §3 ust. 2 umowy stron przewidziano, że wypłacona kwota kredytu zostanie przeliczona na franki szwajcarskie po kursie kupna obowiązującym u pozwanego i ustalonym przez niego. Umowa ani regulamin, który miał do niej zastosowanie, nie definiowały bliżej „kursu kupna obowiązującego w Banku”, ani sposobu określania tego kursu, jak też w żaden inny sposób nie ograniczały swobody Banku w ustaleniu kursu kupna franka szwajcarskiego. Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał całkowitą swobodę w ustalaniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji. Jednocześnie z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla takiego rozwiązania. Dodać można, że również w toku procesu pozwany żadnego przekonującego uzasadnienia w tym przedmiocie nie przedstawił.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiały Bankowi pełną i niczym nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji. Tym samym postanowienia te dawały Bankowi nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określaniu rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu. To zaś sprawiało, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu była sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powodowało, że umowa jest sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58§1 k.c. i jako taka jest nieważna.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie I sentencji wyroku.

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych powołanych przez powoda podstaw takiej nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie także oceny przedmiotowej umowy pod kątem zarzutu powoda, że jest ona nieważna również z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne. W konsekwencji doszedł do przekonania, że zarzut ten jest uzasadniony.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. Stanowi on: §1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. §2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z §1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. §3. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. §4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej powoływanej jako dyrektywa 93/13). Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy uwzględnić treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie określają jednoznacznie sformułowanych głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Niewątpliwie jest, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwie jest, że powód zawarł ją jako konsument. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą

z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powód zawarł przedmiotową umowę kredytu bez jakiegokolwiek związku z działalnością gospodarczą lub zawodową. Postanowienia umowy kredytu regulujące klauzulę indeksacyjną (§2 ust. 1 i §3 ust. 2 w części dotyczącej przeliczania kwoty kredytu na walutę) i klauzulę kursu obowiązującego

u pozwanego (§2 ust. 1, §3 ust. 2 w części dotyczącej przyjęcia do przeliczenia kursu obowiązującego u pozwanego), nie zostały z powodem indywidualnie uzgodnione. Najlepszym tego dowodem jest to, że zostały zamieszczone we wzorze umowy, którym posługiwał się Bank. Podkreślenia przy tym wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul, więc nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy (art. 385<sup>1</sup>§4 k.c.). Klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu. Przed przystąpieniem do uzasadnienia tej tezy, podkreślenia wymaga, że klauzula indeksacyjna nie miała charakteru klauzuli waloryzacyjnej, o której mowa

w art. 358<sup>1</sup>§2 k.c., gdyż ewidentnie jej celem nie było zachowanie realnej wartości kwoty kredytu w czasie wykonywania umowy, tylko obniżenie jego oprocentowania

w zamian za przyjęcie przez powoda na siebie całego ryzyka kursowego z nim związanego. Swoje ryzyko Bank zabezpieczał nie przez umowną waloryzację, tylko (znacznie skuteczniej) przez odpowiednie operacje na rynku finansowym. W swoim orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że warunkami, które określają główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, są takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które

z tego względu charakteryzują tę umowę. Przy czym Trybunał wielokrotnie wskazał, że takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 14 marca 2019 r.,

C-118/17, Z. D. v. E. Bank (...). Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D.

i J. D. v. R. Bank, pkt 44). W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu i stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron. Bez zastosowania tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie wysokości podlegającego spłacie kapitału i rat kredytu oraz naliczenie oprocentowania kredytu. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu

(a więc jego główny koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka walutowego (kursowego). W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę kredytu, o której mowa w art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. W tym zakresie Sąd przyłącza się do tej linii orzecniczej, która uznaje, że zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej klauzule, kształtujące mechanizm

indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.). Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienie umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładnia art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa. Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16. Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem

i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek,

a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne

i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do umowy kredytu powiązanej z frankiem szwajcarskim (chodziło o kredyt denominowany, ale dla istoty jego stanowiska nie ma to znaczenia) wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się

z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Uogólniając te wymagania podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych

i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym

i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Na tę okoliczność pozwany zaoferował treść oświadczenia powoda z 26 stycznia 2007 r. Nie pozwala ono jednak na przyjęcie jednoznaczności klauzuli indeksacyjnej w wyżej przedstawionym rozumieniu. Po pierwsze, treść oświadczenia jest zbyt niekonkretna i ogólnikowa, aby mogła stanowić dowód spełnienia przez pozwanego ciężącego na nim obowiązku informacyjnego. Wprawdzie wynikało z niego, że z kredytem związane jest ryzyko kursowe, ale już nie jego rozmiar i konsekwencje jego zmaterializowania się. Podkreślenia wymaga, że

w tym zakresie nie była wystarczająca oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to nie tylko wzrost raty kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Pozwany miał obowiązek zobrazowania konsekwencji, jakie dla powoda może nieść prawdopodobny wzrost kursu franka w okresie, na który umowa miała być zawarta. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości. Przede wszystkim jednak, w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powoda



o ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego i jego skali. Gospodarkę światową cyklicznie dotykają różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach rozwijających się, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodowi ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii kryzysy, które wywołały skokowy lub szybki wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić mu, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego dla niego scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, pojawienie się w perspektywie kolejnych 30 lat co najmniej dwóch, trzech kryzysów gospodarczych powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne. Dlatego konieczne było przedstawienie powodowi, w jaki sposób wzrost kursu wywołany takim kryzysem może wpłynąć na różnych etapach wykonywania umowy na jego obciążenie finansowe. Podkreślenia wymaga, że wyjaśniając rozmiar ryzyka kursowego pozwany mógł posługiwać się przykładami z innych krajów, gdzie wcześniej doszło do kryzysów spowodowanych nieodpowiedzialnym udzielaniem przez banki kredytów powiązanych z kursem franka szwajcarskiego (np. z Australii czy Włoch). Po drugie, żaden zapis umowy nie uprzedzał powoda, że nie przewiduje ona żadnej górnej granicy kwoty raty w złotych, jak też wzrostu wyrażonego w złotych zadłużenia z tytułu niespłaconego kapitału, spowodowanych wzrostem kursu franka. W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne, regulujące klauzulę indeksacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli indeksacyjnej, klauzula kursu obowiązującego u pozwanego nie określa głównych świadczeń stron umowy. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego, jako waluty indeksacji przy wypłacie kredytu. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze tej umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania i to od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty, jako kredytu indeksowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta. „Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczone przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca niełojalnie kształtuje prawa

i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7-8/87). Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w zgodzie

z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta. Zaznaczyć trzeba, że oceniając naruszenie interesów konsumenta, należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale także wszystkie inne, zasługujące na ochronę, jak zdrowie, czas, organizacja życia, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzul indeksacyjnej i kursu obowiązującego u pozwanego, zapisanych w przedmiotowej umowie kredytu, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez nielojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują poważną, nieusprawiedliwioną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul indeksacyjnej i kursu obowiązującego u pozwanego zawartych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia,

w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzeczenia). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawały przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał lub chciał skorzystać. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia, w jaki sposób pozwany ustalił kurs waluty do celów indeksacji, w szczególności czy zrobił to rzetelnie i uczciwie. Odnośnie do klauzuli kursu obowiązującego u pozwanego, podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi niczym nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursu kupna franka szwajcarskiego, który miał zastosowanie do indeksacji. W świetle jej postanowień możliwa była także sytuacja, że Bank określił odrębny kurs kupna, który będzie miał zastosowanie wyłącznie do kredytów hipotecznych, co pozwoli mu przyjąć bardziej niekorzystną politykę kursową w stosunku tylko do tej kategorii klientów i zapewnić sobie dodatkowy, nieuzasadniony zysk ich kosztem. Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula kursu obowiązującego u pozwanego w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powoda. Dodać można, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna przesądzone jest, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).

Oceniając klauzulę indeksacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że za jej pomocą powód został obciążony całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego w całym okresie umowy. W umowie stron klauzula indeksacyjna została wprowadzona obok klauzuli zmiennego oprocentowania i dodatkowo, bardzo znacznie podniosła umowne ryzyko powodów. W przypadku klauzuli zmiennego oprocentowania wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku klauzuli indeksacyjnej, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost wysokości raty w złotych i pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w umowie stron wielkość tego wzrostu nie jest w żaden sposób ograniczona. Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej było tym bardziej nieakceptowalne z punktu widzenia zasad uczciwości i rzetelności, że ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego w okresie, na jaki umowa została zawarta, było bardzo wysokie. Skutkiem

nałożenia na powodów całości ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle jej postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kwot, które zostały wypłacone powodowi. Strata taka mogła jednak nastąpić tylko w przypadku szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego w stosunku do złotego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome. W świetle treści umów Bank ryzykował też tym, że powód stanie się niewypłacalny. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipoteki. Tymczasem sytuacja powoda przedstawiała się zupełnie inaczej. Umowa nie dawała mu żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej aprecjacji franka szwajcarskiego. W wyniku wzrostu jego kursu wysokość jego zobowiązania w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość nieruchomości, ale też całego jego majątku. Ponadto wzrost kursu mógł spowodować po jego stronie brak możliwości finansowych obsługi rat, nawet przy niezmiennym poziomie jego realnych dochodów. Wyżej przedstawiony rozkład ryzyka obu stron był tym bardziej nieakceptowalny, że Bank mógł (i czynił to) zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie (przez odpowiednie operacje na rynku finansowym), natomiast powód praktycznie nie miał takiej możliwości. Bank mógł też zredukować negatywne skutki ziszczenia się jakiegoś rodzaju ryzyka przez niwelowanie strat w danym segmencie działalności zyskami

z innych segmentów. Wprowadzenie do umowy stron klauzuli indeksacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powoda cieszył. Bank, dysponując nieporównywalnie większymi niż powód możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją oraz mogąc, w przeciwieństwie do niego, efektywnie zabezpieczać się przed tym ryzykiem, wprowadził do umowy klauzulę indeksacyjną w kształcie, w którym chroniła jedynie jego własny interes ekonomiczny, kosztem wystawienia powoda na bardzo znaczne ryzyko kursowe. Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula indeksacyjna w sposób niesprawiedliwy, nielojalny

i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w przedmiotowej umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne. Z tych przyczyn klauzulę indeksacyjną i klauzulę kursu obowiązującego u pozwanego Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne,

o których mowa w art. 385<sup>1</sup>§1 k.c.

Artykuł 385<sup>1</sup>§1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu. Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo). Powód świadomie i swobodnie odmówił wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe. Klauzula indeksacyjna decydowała o istocie umowy stron. Jej eliminacja była niemożliwa bez zmiany charakteru tej umowy. Usunięcie klauzuli indeksacyjnej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane

z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank, pkt 44). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki jego oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie

i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.). Wyłączenie z przedmiotowej umowy klauzuli indeksacyjnej

powodowałyby również niemożność określenia oprocentowania kredytu. W konsekwencji wyeliminowania indeksacji kwota zobowiązania obu stron wyrażona byłaby w złotych, przy braku adekwatnego do tego mechanizmu wyznaczania oprocentowania kredytu. W tym celu nie można byłoby wykorzystać postanowień umowy dotyczących oprocentowania opartego o stawkę LIBOR, gdyż ze swej istoty jest ona właściwa tylko dla franka szwajcarskiego. Oparcie w umowie stron oprocentowania kredytu w złotych na stawce LIBOR tworzyłoby z niej prawną i ekonomiczną hybrydę, która byłaby nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu, która zakłada, że oprocentowanie kredytu jest oparte o wyznaczniki właściwe dla waluty kredytu. Nie istnieją i z istoty rzeczy nie mogą istnieć umowy kredytu oparte na odmiennym założeniu. Oprocentowanie kredytu jest ceną pieniądza w czasie, a cena ta zależy od tego, jaki to jest pieniądz (waluta). Poza tym, w takiej sytuacji również doszłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego ze skutkiem przekształcenia umowy stron w umowę o odmiennej istocie i charakterze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.).

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58§1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353<sup>1</sup> k.c. Sąd doszedł też do wniosku, że nawet gdyby umowę uznać za ważną w świetle art. 353<sup>1</sup> k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje bezwzględnej nieważności umowy, która była pierwszoplanową podstawą rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410§1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410§2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410§2 k.c. kondykcji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Przeciwko roszczeniu powoda pozwany zgłosił zarzuty nadużycia prawa podmiotowego przez powodów (art. 5 k.c.) i potrącenia.

Powoływanie się przez pozwanego na okoliczność, iż żądania pozwu pozostają sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Przepis art. 5 k.c. pozwala odmówić ochrony podmiotowi, który prawo swoje wykonuje sprzecznie z zasadami współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Istnienie w treści umowy sformułowanych przez przedsiębiorcę postanowień obarczonych wadliwością powoduje, że konsument jest w każdym czasie uprawniony do podniesienia przysługujących mu zarzutów. Skorzystanie z zarzutu nieważności umowy czy bezskuteczności jej postanowień nie może podlegać ocenie w świetle art. 5 k.c. Powołaniem się na zasady współzycia społecznego nie można podważać ani modyfikować wyraźnych dyspozycji przepisów prawnych, które, kierując się względami bezpieczeństwa obrotu prawnego, przewidują sankcję bezwzględnej nieważności czynności sprzecznych z prawem, a nie przewidując żadnych od tego wyjątków, samodzielnie i wyczerpująco przesądzają o prawach stron. Nieważność czynności prawnej nie ma nic wspólnego

z nadużywaniem prawa przy jego wykonywaniu, a jest jedynie konsekwencją sprzeczności z ustawą dokonanej czynności. Powołanie na nieważność w procesie cywilnym, czy to w formie zarzutu, czy w pozwie o jej ustalenie są jedynie aktami

o charakterze proceduralnym. Sankcja nieważności czynności prawnej następuje już z mocy prawa i dlatego nie przewiduje się jakiegos materialnego uprawnienia do powoływania się na nieważność czynności prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2016 r., sygn. I CSK 615/15). Zauważyć jednak trzeba, że brak możliwości zastosowania art. 5 k.c. w zakresie samej sankcji wadliwej czynności prawnej nie wyłącza oceny z tej perspektywy roszczeń wynikających z nieważności czynności prawnej czy bezskuteczności jej postanowień. Niemniej również w tym zakresie Sąd nie znajduje podstaw do uwzględnienia tego zarzutu. Zarzut ten winien być stosowany jedynie w szczególnych wypadkach, kiedy utrzymanie poprawnego formalnie rozstrzygnięcia pozostawałoby w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje bank - przedsiębiorca nad powodami - konsumentami, zarzut ten podniesiony przez przedsiębiorcę w stosunkach z konsumentem może być uwzględniony jedynie wyjątkowo. W szczególności jednak nie może się na naruszenie zasad współżycia społecznego przez przeciwnika procesowego powoływać ten, kto sam działa wbrew tym zasadom. Wprowadzenie przez pozwanego banku do obrotu pomiędzy stronami wzorca umowy zawierającego niedozwolone klauzule umowne, czy nieposzanowanie sytuacji powodów jako słabszego uczestnika rynku, doprowadzające do podważenia równości stron kontraktu z korzyścią dla siebie, stanowi właśnie naruszenie zasad współżycia społecznego, w szczególności mając na uwadze wynikający z art. 355§2 k.c. wymóg podwyższonej staranności działania takiego przedsiębiorcy.

Z przytoczonych wyżej względów zarzut nadużycia prawa podmiotowego nie został uwzględniony.

Roszczenie pieniężne powoda co do wysokości nie budziło wątpliwości Sądu, gdyż wynika wprost z zaświadczenia Banku z dnia 16 września 2021 r. W okresie od 9 marca 2007 r. do 16 września 2021 r. powód spłacił w sumie 188.994,26 zł tytułem rat kredytu.

Strona pozwana na wypadek unieważnienia umowy kredytu zgłosiła ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności powoda dochodzonej w niniejszej sprawie z przysługującą jej wzajemną wierzytelnością o zwrot kwoty udzielonego kredytu

w kwocie 191.540,02 zł.

Zgodnie z 203<sup>1</sup>§2 k.p.c. pozwany może podnieść zarzut potrącenia nie później niż przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy albo w terminie dwóch tygodni od dnia, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna.

W niniejszej sprawie pozwany zgłosił zarzut potrącenia przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy.

Złożenie w toku procesu przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu wzajemnej wierzytelności łączy się z podniesieniem procesowego zarzutu potrącenia, tj. z powołaniem się na umorzenie w całości lub w części dochodzonej od niego wierzytelności w następstwie złożonego oświadczenia o potrąceniu. Także podniesienie procesowego zarzutu potrącenia w odpowiedzi na pozew jest jednoznaczne ze złożeniem oświadczenia o potrąceniu (por. wyr. SN z 4 lutego 2004 roku, I CK 181/03, L.).

W orzecznictwie uznaje się za dopuszczalne dokonanie potrącenia jedynie ewentualnie, tj. tylko na wypadek, gdyby objęta żądaniem pozwu wierzytelność, która jest kwestionowana, została uznana przez sąd za uzasadnioną (zob. np. wyr. SN z 22 listopada 1968 r., I CR 538/68, OSNCP 1969, Nr 11, poz. 204; z 9 listopada 2011 r., II CSK 70/11, L.; uchw. SN z 25 lipca 2019 r., III CZP 18/19, L.).

Odnosząc powyższe stanowisko do ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego, należy uznać za dopuszczalne złożenie przez pozwanego ewentualnego zarzutu potrącenia na wypadek uwzględnienia żądania powoda.

W zakresie umocowania pełnomocnika pozwanego mieści się m. in. składanie materialnoprawnych oświadczeń o potrąceniu (pełnomocnictwo – k. 59 akt sprawy).

Natomiast pełnomocnik powoda został umocowany do podejmowania wszelkich związanych ze sprawą czynności (k. 16).

Zgodnie z art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej. W związku z tym oświadczenie o potrąceniu może być również złożone w sposób dorozumiany (por. M. Pyziak-Szafnicka, w: System PrPryw, t. 6, 2018, s. 1629; T. Wiśniewski, w: Gudowski, Komentarz k.c. 2018, III, cz. I, s. 1283; post. SN z 9 marca 1972 r., III PZP 2/72, Legalis; wyr. SN z 12 listopada 1973 r., II CR 606/73, Legalis).

Nie był przy tym trafny zarzut pełnomocnika powoda, że wierzytelność pozwanego z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia jest przedawniona. Skoro do zwrotu świadczeń spełnionych przez strony na podstawie umowy ma zastosowanie reżim zwrotu nienależnego świadczenia, dotyczy to także reguł przedawnienia roszczeń. Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana

w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (por. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Podobnie bank również nie może przyjmować, że roszczenie kredytobiorcy-konsumenta uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwania do zwrotu spełnionych wykonaniu umowy świadczeń było możliwe już w dniu ich spełnienia. Powód podjął ostateczną decyzję co do powołania się na całkowitą nieważność umowy w dacie wniesienia pozwu, w związku z czym nie doszło do przedawnienia roszczenia pozwanego o zwrot kwoty udzielonego powodowi kapitału kredytu.

Jak stanowi art. 498§2 k.c. wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Jednocześnie oświadczenie o potrąceniu ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 zdanie drugie k.c.).

Ponieważ kwota kapitału kredytu zgłoszona do potrącenia była wyższa niż kwota dochodzona pozwem stanowiąca część kwoty spłaconego przez powoda kredytu, wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się do wysokości wierzytelności niższej. Konsekwencją uwzględnienia zarzutu potrącenia było oddalenie powództwa o zapłatę kwoty 188.994,26 zł.

Tym się kierując dalej idące powództwo zostało oddalone, co znalazło wyraz w punkcie II sentencji wyroku.

W punkcie III sentencji wyroku Sąd nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Świdnicy kwotę 192,83 zł tytułem wydatków w sprawie. W myśl art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113. Zaznaczyć należy, że koszty opinii biegłego wyniosły 2.692,83 zł, zaś zaliczka uiszczona przez powoda wynosiła 2.500 zł.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie IV sentencji wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając.

Poniesione przez powoda koszty obejmowały opłatę od pozwu w kwocie 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika wg stawki minimalnej określonej w §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. – Dz. U. z 2018 r. poz. 265 z późn. zm.) w kwocie 5.400 zł, uiszczoną zaliczkę w kwocie 2.500 zł i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Strona pozwana poniosła opłatę skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego również w kwocie 5.400 zł, zatem

Po skompensowaniu obu kwot, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.307,17 zł tytułem kosztów procesu.